

## Tydzień 3: Nie bój się / Dzień 15: J 20, 18-22

*Poszła Maria Magdalena, oznajmiając uczniom: „Widziałam Pana i to mi powiedział”. Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: „Pokój wam!”. A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrzawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego!”.*

\* \* \*

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody, oraz aby Twoje myśli, zamiary i decyzje oczyszczał i kierował ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie wyobraź sobie rozważaną scenę. Zobacz Apostołów, zamkniętych w sali, ludzi stłamszonych, załamanych, z wyrazem przygnębienia i smutku na twarzy. Przysłuchaj się ich rozmowom. Następnie zobacz jaśniejącą postać Jezusa, pojawiającego się nagle wśród nich. Przyjrzyj się Jego dłoniom z ranami po gwoździach w geście powitania i błogosławieństwa.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie poproś ***o łaskę miłości, która zwycięża lęk.***

**1. „Choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!»”.** Apostołowie nie mogą pojąć tragedii Golgoty. Trzy lata, gdy zostawili wszystko i szli ufnie za swoim Mistrzem krok w krok, chwieją się w posadach. Tracą orientację, czują się porzuceni. Dlatego ogarnia ich ogromny lęk. Zamykają się w czterech ścianach, gubią kontakt z rzeczywistością. Nie pamiętają żadnych obietnic i wyjaśnień ich Mistrza. Nie docierają do nich żadne zapewnienia kobiet, które spotkały Zmartwychwstałego. Są pogrążeni w ciemności, zdani tylko na swoje naturalne siły. Zmartwychwstały wie o tym i dlatego przejmuje inicjatywę. Przychodzi do uczniów, aby przełamać ich lęk, aby obdarzyć swoim Duchem. Niczego im nie wyrzuca, lecz przybywa jako dawca pokoju. Jego słowa sprawiają, że lęk apostołów ustępuje, a w sercach budzi się radość nowego życia. Zobacz te momenty, kiedy czuleś się podobnie. Może drzwi Twojego serca były zamknięte dla Jezusa, a On mimo to wszedł tam

delikatnie? Przypomnij sobie pokój jaki zapanował wtedy w Twoim sercu! Zwróć uwagę, że pokój to nie to samo, co błogie samopoczucie, czy brak problemów, cierpienia. To nie jest doświadczenie psychiczne. To znacznie głębszy stan ducha, który daje pewność, że jesteśmy bezpieczni, bo jesteśmy w Jego rękach!

**2. „A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam»”.** Radość zmartwychwstania usuwa osamotnienie i lęk, uczy dostrzegać Boga w codzienności. Z Miłości, która obejmuje grzesznego człowieka i „usuwa wszelki lęk” płynie prawdziwy pokój. Mówiąc dwukrotnie: „Pokój wam!”, Jezus zaprasza uczniów, aby pozwolili się pokochać. Tylko tak mogą odnaleźć swoją prawdziwą tożsamość dzieci Bożych. Dopiero wtedy będą gotowi podjąć swoją misję: „Jak Ojciec mnie posłał, tak i ja was posyłam”. Tak samo i Ty będziesz zdolny do nowego, odpowiedzialnego życia. Będziesz gotowy do podjęcia wezwania Zmartwychwstałego, jeśli najpierw pozwolisz, aby Jego miłość uczyniła Cię człowiekiem pokoju. Sam nie możesz tego dokonać! Przypomnij sobie te zdarzenia w Twoim życiu, kiedy mogłeś „bez lęku służyć Mu”, „w pobożności i sprawiedliwości”. Do kogo Jezus posyła Cię dzisiaj?

**3. „Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! (...)»”.** Jeśli Jezus wskazuje Ci drogę, to zawsze wyposaża Cię w moc potrzebną do wypełnienia zleczonej misji. W chrzcie i bierzmowaniu zastałeś obdarzony mocą Ducha Świętego, więc nigdy nie jesteś sam na drodze, na którą Pan Cię posyła. Stale towarzyszy Ci Ten, który jest Pocieszycielem, który przybywa Ci na pomoc, gdy Go wzywasz, który Cię poucza i świadczy o Jezusie. Właśnie dzięki Jego mocy możesz przynosić owoce i realizować Jego Plan w swoim życiu. Dzięki tej mocy możesz czuć się wolny od władzy lęku. Czy dostrzegasz, że Bóg zaprasza Cię do zaangażowania się w jakiś szczególny obszar w Twoim życiu? Czy jest to Jego głos czy może tylko Twój własny? Jak możesz to rozpoznać? Czy Twoje rozeznanie owocuje pokojem serca?

Na koniec porozmawiaj z Jezusem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – radości, pokoju, bezpieczeństwa, ale również smutku, obawy, lęku. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.